

Protokół przesłuchania świadka01048
96

Warszawa, dnia 3 kwietnia 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P.Nr. 51, poz. 293) przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k.-poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Konstanty Smoliński
Imiona rodziców	Aleksander i Maria
Data urodzenia	2.VI.1903 r. we wsi Krępa pow. Przasnysz
Wyznanie	rzym.kat.
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Ubozowa Nr. 78 m 3
Wykształcenie	7 odd. szkoły powszechnej
Zawód	robotnik fabryki Franaszek w Warszawie, ul. Wolska 43

W czasie powstania warszawskiego 1944 r. będąc pracownikiem fabryki J.Franaszek i członkiem fabrycznej straży ogniowej przebywałem na terenie fabryki. Po raz pierwszy w dniu 3 sierpnia 1944 r. wpadł na teren fabryki oddział żołnierzy niemieckich, zdaje się że z Wehrmachtu, sądząc z tego iż byli ubrani w zielone mundury. Żołnierze wydali rozkaz by mężczyźni natychmiast wyszli na ul. Wolską. Wyszedłem wtedy w grupie około 200 mężczyzn, poczem grupę naszą popędzono przed czołgami do rozbierania barykad przy ul. Wolskiej i Młynarskiej oraz przy ul. Wolskiej i Karolkowej. W czasie rozbierania barykad jeden z mężczyzn został ranny. Ze strony Niemców padały gęste strzały, panowało zamieszanie. W pewnej chwili jeden z Niemców wskazał młodego chłopca z naszej grupy, którego nazwiska nie znam i oznajmił iż chłopiec ten opatrywał ранego powstańca. Chłopca natychmiast rozstrzelano. Równocześnie z wyprowadzeniem naszej grupy z fabryki Franaszka Niemcy wyprowadzili także część przebywających tam kobiet, które odstawili do kościoła św. Wojciecha. Nasza grupa po rozebraniu barykad, wobec tego iż Niemcy mieli tyły zagrożone przez powstańców, została odprowadzona także do kościoła św. Wojciecha. Idąc ul. Wolską widziałem na chodnikach kilka trupów a w podwórzu Wolskiej Nr. 56 kilkanaście zwłok. Przy kościele św. Wojciecha eskortujący nas Niemcy ustawili nas pod parkanem, poczem oficer udał się do komendy przy ul. Sokołowskiej. Pół godziny później powrócił i zwolnił z grupy mężczyzn należących do straży ogniowej fabrycznej J. Franaszka. Udałem się wtedy do fabryki, później słyszałem iż z kościoła św. Wojciecha wybierano mężczyzn na rozstrzelanie i część mężczyzn z naszej grupy w ten sposób ~~zginęła~~ mogła zginąć, ponieważ po wojnie nie wszyscy się odnaleźli. W dniu 5 sierpnia 1944 r. popołudniu ponownie Niemcy wkroczyli do fabryki podpalając budynki. Wówczas razem z grupą kolegów ukryłem się w kanale pod fabryką. Słyszałem strzały z karabinów maszynowych, później dowiedziałem się iż na terenie fabryki odbyła się egzekucja. Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Konstanty Smoliński /

Członek Okręgowej Komisji

/ Halina Werenko /

K Smoliński

H Werenko